

V3R, LUCYV

Zmienia się świat boy
Ziemia to bagno
I niema to tamto
Jak trzeba się nie bać
To scena jest niema
I niema co jebać się z prawdą
Schemat zjebał się dawno
Marzenia zamienia na banknot
Mówi że trzeba doceniać co się ma
I nie ma znaczenia kto zajebał świat

To dla nich
Z prawdą są rzadko zapoznani
Tacy sami co to rzadko walczą nadto co ugrali
I tak od lat ziom
Zwijamy się w spirali
Połykali kłamstwo
Zanim się zapoznali z nim

Nie jestem demonem
A potrafię opętać słowem
Otworzę głowy
Nim na zdrowie powie śmierć wam
Nie pochodzę z piekła
I choć mowę mam z piekła rodem
Ona nie jest wrogiem
To dla mnie konkurencja